NR 15 POZNAŃ, DNIA 1 SIERPNIA 1937 ROCZNIK 18

PRZEGLĄD GRAFICZNY

Organ Związku Organizacyj Przemysłu Graficznego i Wydawniczego w Polsce z siedzibą w Warszawie

Adres redakcji i administracji: Poznań, Aleje Marcinkowskiego 13, m. 35 — P. K. O. Poznań 202 868

WALNY ZJAZD DELEGATÓW

ZWIĄZKU ORGANIZACYJ PRZEMYSŁU GRAFICZNEGO I WYDAWNICZEGO W POLSCE

W dniu 3 lipca 1937 r. o godzinie 10^{30} odbył się w Warszawie Zjazd Delegatów przy udziale następujących 14 osób podpisanych na liście obecności:

Prezes Jan Kuglin (Poznań), Prezes Paweł Madejski (Kraków), Franciszek Zieliński (Kraków), Karol Koźlik (Katowice), Adam Szczuka (Lublin), Jan Karolczak (Toruń), Władysław Grobelny (Grudziądz), Prezes Lucjan Bogusławski (Warszawa), Tadeusz Galewski (Warszawa), Leszek Straszewicz (Warszawa), Stefan Sobolewski (Warszawa), Zdzisław Kossakowski (Warszawa), Wacław Jezierski (Warszawa), Ignacy Suchodolski (Warszawa).

Porządek obrad Zjazdu był następujący:

1. Zagajenie zebrania i wybór przewodniczącego.
2. Odczytanie protokółu Zjazdu Delegatów, odbytego w Warszawie dnia 27 marca 1936 r.
3. Sprawozdanie Zarządu z działalności Związku w roku 1936 i I kwartale roku 1937.
4. Sprawozdanie finansowe za rok 1936 i za I kwartał roku 1937.
5. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i pokwitowanie dla Zarządu.
6. Sprawa reorganizacji przemysłu graficznego podług przepisów nowego statutu pn. „Zrzeszenie Przemysłu Graficznego w Polsce", zatwierdzonego przez p. Ministra Przemysłu i Handlu dnia 22 marca 1937 r. Nr O. E. III 547/8, Nr porz. 93:
   a) odczytanie protokołów posiedzeń Zjazdu Delegatów z dnia 12 i 13 grudnia 1934 r.
   b) scharakteryzowanie głównych zasad nowej organizacji,
   c) uchwalenie pożądanych zmian w statucie Zrzeszenia,
   d) zadeklarowanie przez Korporacje zamienienia się na Oddziały Zrzeszenia,
   e) utworzenie nowych Oddziałów Zrzeszenia,
   f) przystąpienie poszczególnych firm do Zrzeszenia.
7. Postanowienie o przejęciu przez „Zrzeszenie Przemysłu Graficznego w Polsce" wszystkich aktywów i pasywów „Związku Organizacyj Przemysłu Graficznego i Wydawniczego w Polsce".
8. Ustalenie liczby członków Zarządu i zastępców na rok 1937 oraz upoważnienie Zarządu do kooptowania na prawach Zjazdu Delegatów, w miarę potrzeby, większej liczby członków Zarządu i zastępców.
9. Wybory:
   a) Prezesa Zarządu,
   b) członków Zarządu,
   c) zastępców członków Zarządu,
   d) członków Komisji Rewizyjnej (3),
   e) zastępców członków Komisji Rewizyjnej (3).
10. Upoważnienie Zarządu do tworzenia Sekcyj Zrzeszenia na prawach Zjazdu Delegatów.
11. Ułożenie budżetu na rok 1937.
12. Wolne wnioski.

1. Posiedzenie zagaił Prezes Lucjan Bogusławski, dziękując obecnym za przybycie i oświadczył, że wobec nadania przemysłowi graficznemu nowego statutu, zmieniającego nazwę organizacji ogólnopolskiej, dzisiejszy Zjazd jest ostatnim Zjazdem Delegatów Związku Organizacyj Przemysłu Graficznego i Wydawniczego w Polsce, i jednocześnie jest inauguracyjnym zebraniem „Zrzeszenia Przemysłu Graficznego w Polsce".

P. Lucjan Bogusławski wyraził nadzieję, że zmieniona nowym statutem konstrukcja organizacji naszego przemysłu umożliwi nam większe niż dotychczas wzajemne zbliżenie, większą konsolidację.

Dobra wola przedstawicieli naszego przemysłu, o której nigdy nie wątpimy, pozwoli nam związać się serdecznymi węzłami wzajemnego zaufania i szczerego koleżeństwa w jedną wielką rodzinę, godnie reprezentującą polski przemysł graficzny.

Na zatwierdzenie naszego statutu czekaliśmy przeszło dwa lata.

To długotrwałe oczekiwanie rozluźniło w pewnej mierze dotychczasową naszą spoistość.

Jednak, mimo chwilowego braku spoistości i ciężkich warunków, w jakich przemysł nasz zmu-

szony jest pracować, nie wolno nam tracić wiary w lepsze jutro i winniśmy podjąć zbiorowe prace ze spotęgowaną siłą i wzmożonym entuzjazmem.

Pan Bogusławski stwierdził z ubolewaniem, że dotychczasowy Prezes Związku Organizacyj Przemysłu Graficznego i Wydawniczego w Polsce, p. Edward Pawłowski, ostatecznie zgłosił swoją rezygnację.

Już podczas Zjazdu Delegatów dnia 27 marca 1936 r. p. Pawłowski wspominał o zamiarze swoim. Obszerna korespondencja przeprowadzona z nim przed niniejszym Zjazdem, w której staraliśmy się skłonić p. Pawłowskiego do zaniechania tego zamiaru, nie dała pożądanego rezultatu, i p. Pawłowski listem z dnia 26 czerwca br. zrzekł się prezesury, uzasadniając obszernie powody swojej rezygnacji.

Zjazd Delegatów, wyrażając żal z powodu ustąpienia p. Edwarda Pawłowskiego ze stanowiska Prezesa Związku, jednogłośnie postanowił w uznaniu wielkich zasług, jakie p. Edward Pawłowski położył w ciągu siedemnastoletniej swej pracy w polskim przemyśle graficznym, oraz w uznaniu wielkiej i pożytecznej pracy, dokonanej na stanowisku Prezesa Związku Organizacyj Przemysłu Graficznego i Wydawniczego w Polsce — nadać p. Edwardowi Pawłowskiemu godność „Prezesa Honorowego Związku Organizacyj Przemysłu Graficznego i Wydawniczego w Polsce".

Na wniosek p. Prezesa Jana Kuglina przewodniczył obradom p. Prezes Lucjan Bogusławski.

Porządek obrad przyjęto bez zmian.

2. Odczytano protokół Zjazdu Delegatów, odbytego w Warszawie dnia 27 marca 1936 r.

Na podkreślenie zasługuje uchwała, wymieniona w punkcie 7 pomienionego protokołu, o brzmieniu następującym:

„Uchwalono uprosić dotychczasowy Zarząd o dokonanie wszystkich prac przygotowawczych związanych z likwidacją obecnego Związku, z wcieleniem w życie nowego statutu i zorganizowaniem przemysłu graficznego w jedno Zrzeszenie ogólnopolskie".

Do protokółu tego poprawek nie zgłoszono i protokół został przyjęty.

3. Odczytano sprawozdanie Zarządu z działalności Związku w roku 1936 i w I kwartale roku 1937, treści następującej:

Związek udziela stale informacyj i opinii w sprawach celnych bądź bezpośrednio Ministerstwu Przemysłu i Handlu, bądź za pośrednictwem Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie.

Starania Związku o wprowadzenie cła na druki reklamowe firm zagranicznych (poz. 845 T. C.) rozpoczęte były przez Związek już w 1933 roku.

Ostatnio, kiedy bezcłowy wwóz do Polski druków reklamowych firm zagranicznych znacznie się zwiększył, nb. drukowanych w języku polskim, a Ministerstwo na poprzednie nasze wystąpienie nie reagowało, Związek nasz wraz ze Związkiem Papierni Polskich i zainteresowaną tą sprawą firmą J. Franaszek, odbył szereg konferencyj w Ministerstwie Przemysłu i Handlu i złożył wspólnie podpisany memoriał do tegoż Ministerstwa oraz do Ministerstwa Skarbu.

Sprawa jest w toku.

Prace nad reformą świadectw przemysłowych są prowadzone na terenie Ministerstwa Skarbu przy udziale Izb Przemysłowo-Handlowych już od kilku lat.

W pracach tych nasz Związek stale przyjmuje udział, mając na uwadze rozwiązanie zagadnienia najbardziej odpowiadające strukturze i potrzebom przemysłu graficznego.

Wobec obostrzeń, wprowadzonych przez Ministerstwo Opieki Społecznej ostatnio wydanym rozporządzeniem o pracy młodocianych i kobiet w przemyśle graficznym, Związek nasz odbył szereg konferencyj na ten temat w Ministerstwie Opieki Społecznej, składając odpowiednie memoriały i popierając poglądy naszego przemysłu na tę sprawę materiałami zebranymi z za granicy.

Wynikiem wystąpienia Związku było uwzględnienie przez Ministerstwo dezyderatów naszych, zarówno w zakresie dopuszczenia młodocianych do pracy w zakładach graficznych w charakterze uczniów, jak i dopuszczenia kobiet do sortowania i pakowania czcionek w odlewniach.

Do powołanej przez Rząd Komisji do Zbadania Gospodarki Drukarń Państwowych, jako rzeczoznawca z ramienia przemysłu graficznego wszedł Radca p. Stanisław Arct.

Związek nasz udzielał p. Arctowi wszelkich informacyj i materiałów, dotyczących tej sprawy.

Komisja prac swych dotąd nie zakończyła.

Na żądanie Przewodniczącego Komisji dostarczenia bezpośrednio Komisji przez nasz Związek, materiałów o rentowności prywatnych zakładów graficznych w Polsce, Związek nasz odpowiedział odmownie, gdyż podług opinii większości Korporacyj, żądanie od nas tego rodzaju informacyj stwarzało pozór, iż Komisja, miast badać działalność zakładów państwowych, pragnie stwierdzić jak rentuje się przemysł prywatny.

Wyraźnym jest, iż w okresie ciężkiej walki prywatnego przemysłu o własną egzystencję i niskiej jego rentowności, porównanie wyników jego pracy z rezultatem pracy zakładów państwowych mogłoby dać zgoła fałszywy obraz rentowności rządowego przemysłu graficznego.

Sprawa zatwierdzenia statutu trwała od dnia 16 listopada 1934 roku do dnia 22 marca 1937 r.

W tym okresie projekt statutu był rozpatrywany i opiniowany dwukrotnie przez wszystkie Izby Przemysłowo-Handlowe, przy czym Zarząd Związku musiał przeciwstawiać się wielokrotnie negatywnym opiniom zarówno samorządu gospodarczego jak i Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Dzięki kontrargumentom, zgłaszanym przez Zarząd naszego Związku przeciwko negatywnym opiniom zarówno samorządu gospodarczego jak i Ministerstwa, statut „Zrzeszenia Przemysłu Graficznego w Polsce", po dwuletnim przeszło wyczekiwaniu, został zatwierdzony w redakcji, odpowiadającej uchwałom Zjazdów Delegatów naszego Związku z dnia 3 czerwca (Lwów) oraz z dnia 12 i 13 grudnia 1934 roku (Warszawa).

Związek nasz został włączony do spisu organizacyj gospodarczych, z którymi współpracuje Rada Traktatowa Samorządów i Organizacyj Gospodarczych w Polsce. Nadmienia się, że Rada Traktatowa zastrzegła sobie ścisłą poufność spraw i informacyj, uzyskiwanych od niej przez naszą organizację.

Przy opracowywaniu przez biuro wojskowe przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu słownika nazw zawodów wykwalifikowanych pracowników umysłowych i fizycznych, zatrudnionych w przemyśle i rzemiośle — Związek nasz ustalił działy przemysłu graficznego i ich nomenklaturę oraz nazwy pracowników.

Na zaproszenie p. Ministra Rose przedstawiciele naszego Związku przyjmowali udział w konferencjach w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, poświęconych omówieniu współpracy nad możliwością obniżenia kosztów produkcji artykułów przemysłowych.

Pan Minister Rose wskazał, między innymi, na możność obniżenia kosztów produkcji tych artykułów przemysłowych, które zużywają surowce lub części składowe, sprowadzane z za granicy, a to przez obniżenie właściwych ceł wwozowych.

W związku ze sprawozdaniem, p. Straszewicz zreferował sprawę wystąpienia naszego oraz innych organizacyj do Ministerstwa Przemysłu i Handlu, dotyczącego cen i jakości papieru, dostarczanego zakładom graficznym przez „Centropapier":

„Stosunek naczelnego kierownictwa Centropapieru do tak poważnych odbiorców, jakimi są drukarnie akcydensowe i litografie zgrupowane w naszej organizacji, nie tylko nie był poprawny, lecz wyraźnie lekceważący.

Czynione przez Zarząd naszego Związku próby nawiązania kontaktu z Zarządem Centropapieru w celu omówienia sprawy zarówno mającej nastąpić podwyżki cen, jak i najdotkliwiej odczuwanej przez przemysł graficzny sprawy niskiej jakości dostarczanego papieru, nie doprowadziły do bezpośredniego porozumienia się.

Zarząd Centropapieru, posiadając aprobatę Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism na podwyższenie cen i odgradzając się od drukarń akcydensowych chińskim murem hurtowników, zgoła nie dbał o pogląd i wymagania naszego Związku.

W tej sytuacji, Prezydium Związku zmuszone było, dla omówienia sprawy, zwrócić się bezpośrednio do Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Na konferencji w dniu 13 stycznia br. u p. Wiceministra Rose reprezentacja nasza przeciwstawiła się w minimalnym jedynie stopniu podwyżce cen, uznając, iż podwyżka cen surowców papierniczych usprawiedliwiała ją poniekąd, natomiast najsilniejszy nacisk został położony na sprawę niskiej jakości dostarczanego papieru, co powoduje wyraźną stratę w produkcji graficznej, obniżając jej wydajność ilościową i jakościową.

Oświadczenie to, złożone p. Ministrowi Rose, poparte było szeregiem listów najpoważniejszych firm, przytaczających i stwierdzających techniczne braki wielu gatunków papieru.

Trudno jest dziś przesądzać, jak się nadal ułoży stosunek między producentami papieru i odbiorcami, zgrupowanymi w Zrzeszeniu Przemysłu Graficznego.

Sądzimy, iż nawet w wypadku najbardziej życzliwego ustosunkowania się producenta do odbiorcy, polski przemysł graficzny powinien zdobyć się na założenie, niewielkim stosunkowo kosztem kilku tysięcy złotych, stacji doświadczalnej dla badania papieru.

W Niemczech i w wielu innych krajach zachodniej Europy wydano już dawno przepisy ochronne przeciw rozpowszechnianiu lichych gatunków papieru.

Przepisy te ściśle ustalają wszystkie warunki techniczne, jakim powinny odpowiadać rozliczne gatunki. Bez względu na to, jakie istnieją stosunki między producentami, a konsumentami papieru, niemiecki przemysł graficzny utworzył cały szereg stacyj doświadczalnych dla stwierdzania dobroci papieru.

Od czasu wprowadzenia przepisów ochronnych i powstania stacyj doświadczalnych produkcja papieru w Niemczech stanęła na bardzo wysokim poziomie.

Według posiadanych przez nas wiadomości, w Państwowym Biurze Normalizacji Druków wyłoniono komisję do opracowania analogicznych przepisów.

Czy i w jakiej mierze prace nad tą sprawą posunęły się — nie wiemy.

W każdym razie przepisy takie nie ukazały się dotychczas."

O czynnikach, rujnujących prywatny przemysł graficzny w Polsce, mówił p. Tadeusz Galewski, ujmując zagadnienie w sposób następujący:

„W okresie kryzysu gospodarczego przemysł graficzny w Polsce utracił wielką część swego dorobku, jaki zdołał zgromadzić, rozbudowując i modernizując zakłady pracy w okresie przedkryzysowym, po wskrzeszeniu Państwa Polskiego.

Modernizacja i rozbudowa prywatnego przemysłu graficznego była wielkim zbiorowym dziełem doniosłego gospodarczego znaczenia, osiągniętym wytężoną i mądrą pracą wysoko wykwalifikowanych fachowców, prowadzoną przy nakładzie wielomilionowego kapitału. Dzięki tej pracy osiągnięto wzmożenie produkcji do stopnia, gwarantujące-

go całkowite pokrycie zapotrzebowania naszego rynku, oraz podniesiono poziom wytwórczości pod względem technicznym i artystycznym, dorównywując zagranicy. Przegląd produkcji graficznej na P. W. K. w Poznaniu był jawnym i wyraźnym świadectwem, stwierdzającym co dokonał i jak pracował prywatny przemysł graficzny w Polsce. Tam, w Poznaniu, wystawa graficzna, zwracając uwagę szerokich mas publiczności na doniosłe gospodarcze znaczenie tak świetnie rozwiniętej gałęzi naszego rodzimego przemysłu, winna była choć na chwilę zaabsorbować uwagę czynników rządowych, które decydują w sprawach gospodarczych i doprowadzić ich do prostego wniosku, że nie tylko szkoda, lecz nie wolno jest niszczyć tego, co z tak wyraźnym pożytkiem dla całego kraju zostało zbudowane inicjatywą prywatną. Stało się jednak inaczej.

Dziś po 8 latach wyniszczającej działalności światowego kryzysu, gdy zrobimy zestawienie strat, jakie poniósł prywatny przemysł graficzny w Polsce, łatwo jest wykazać i łatwo zrozumieć nawet laikowi, że tak wielkie straty, tak wielkie zubożenie przemysłu graficznego, tak katastrofalne zepchnięcie go na krawędź całkowitego niemal bankructwa, było skutkiem nie wyłącznie i nie jedynie kryzysu gospodarczego. Wszak kryzys gospodarczy wyniszczał warsztaty pracy nie tylko w Polsce. Działał on destrukcyjnie w wielkiej ilości państw na obu półkulach świata, a jednak nigdzie nie dokonał tak wielkich spustoszeń w przemyśle graficznym jak w Polsce.

Zubożenie przemysłu graficznego w Polsce jest wynikiem nie samego tylko kryzysu, lecz jest ono rezultatem działań innych jeszcze mocy rujnujących, które wraz z kryzysem stworzyły potężny kompleks sił wyniszczających, „jakich nie spotykamy w żadnym innym kraju".

Do rzędu tych mocy rujnujących zaliczyć musimy przede wszystkim „etatyzm". Kosztem zaprzepaszczenia i wyrzucenia wprost w błoto wielu milionów złotych z ubogiego skarbu naszego Państwa budowano i uruchomiano z chorobliwym niemal pośpiechem, gdzie się dało, różnorodnego typu drukarnie rządowe, państwowe, samorządowe, kolejowe, przy monopolach państwowych, przy urzędach, bankach, Ministerstwach, więzieniach itp., nie zwracając wcale uwagi na istniejące i doskonale zorganizowane drukarnie prywatne, które były w stanie zaopatrzyć całe Państwo we wszystkie potrzebne mu druki znacznie szybciej, znacznie dokładniej, a nade wszystko znacznie taniej, niż to czyniły drukarnie rządowe.

Etatyzm w przemyśle graficznym zubożył skarb Państwa o wiele, wiele milionów złotych, spychając jednocześnie w przepaść bankructwa przemysł prywatny.

Drugą siłą wyniszczającą prywatny przemysł graficzny jest Centrala Druków Państwowych, powstała przy P. A. T.

Teoretycznie sądząc, zdawać by się mogło, iż instytucja taka może być pożytecznym aparatem dla Państwa, a nawet w pewnej mierze korzystnym dla prywatnego przemysłu, gdyż nadmiar druków, których P. A. T. nie jest w stanie wykonać we własnych drukarniach, musi być rozdanym do wykonania drukarniom prywatnym.

Niestety, praktyka wykazała, iż rozdział druków pomiędzy zakłady prywatne dokonywany jest w sposób jaskrawo niesprawiedliwy. Rozdział ten pomija prawo do pracy rozlicznych zakładów drukarskich prowincjonalnych, które przed powstaniem Centrali Druków obsługiwały instytucje, znajdujące się w ich rejonie. Obsługa ta była szybka, sprawna i tańsza, gdyż do kosztu druków nie doliczano prowizji, jak to czyni PAT, jako pośrednik, jak również kosztów transportu.

Prostym i naturalnym skutkiem zubożenia prywatnego przemysłu graficznego przez wymienione wyżej ujemne czynniki jest objaw wzajemnej konkurencji, która do reszty wyniszcza przemysł.

Ta wzajemna konkurencja drukarń, którą nazwać można „grzechem własnym przemysłu graficznego", jest aktem rozpaczy właściciela zakładu. który, widząc ruinę własnego przedsiębiorstwa i nie znajdując znikąd pomocy, z determinacją chwyta się środków ostatecznych.

To zjawisko wyniszczającej wzajemnej konkurencji miało miejsce i w innych krajach, lecz stwierdzić to musimy, iż w żadnym kraju nie przybrało formy tak bezwzględnej i nie sprowadziło takiego spustoszenia w przemyśle graficznym, jak w Polsce. W państwach totalnych zjawisko to w dużym stopniu opanowano i ukrócono przez wydanie w tym zakresie specjalnych praw, których dopilnowaniem zajmują się nie tylko urzędy państwowe, lecz i odnośne organizacje przemysłowe. A nawet i w tych państwach, których ustrój gospodarczy jest oparty na doktrynie liberalnej, konkurencja występuje znacznie słabiej niż u nas.

Biorąc pod uwagę całokształt warunków, w jakich polski przemysł graficzny się znajduje i te piętrzące się przed nim przeszkody, które niełatwo i, być może, nierychło dadzą się usunąć, winniśmy podjąć energiczną pracę w dostępnym dla nas zakresie. Wzajemną wyniszczającą konkurencję, którą uważać należy za nasz własny grzech, winniśmy dyskredytować i tępić wszystkimi prawem dozwolonymi sposobami.

Nadany nam statut Zrzeszenia Przemysłu Graficznego w Polsce uprawnia nas do realizowania przepisów, zawartych w § 5 w punktach i), j), k), m), mianowicie:

i) stwarzania zasad handlowych ogólnie obowiązujących w przemyśle graficznym,
j) stwarzania prawidłowych zasad kalkulacji kosztów własnych,
k) ustalania pojęć podstawowych o nierzetelnej konkurencji w przemyśle graficznym i zbiorowego zwalczania tejże,
m) pielęgnowania ducha łączności i normowania wzajemnych stosunków między członkami, oraz utrzymywania i podnoszenia godności zawodowej członków.

Zbiorowe podjęcie pracy w tym kierunku powinno w znacznej mierze ukrócić to nasze samowyniszczanie."

Następnie p. Galewski referował sprawę udziału przedstawiciela polskiego przemysłu graficznego w charakterze rzeczoznawcy w Międzynarodowej Konferencji Pracy w Genewie, poświęconej sprawie ewentualnego wprowadzenia w przemyśle graficznym 40-godzinnego tygodnia pracy.

Związek nasz, uznając pożyteczność wysłania przedstawiciela na pomienioną konferencję, a nie posiadając żadnych zasobów pieniężnych, był zmuszony, w celu zebrania odpowiedniej sumy na koszty wyjazdu swego przedstawiciela, zwrócić się do wszystkich korporacyj z prośbą o nadesłanie dodatkowych sum według własnego uznania.

Na ten cel wpłynęło:

od Korporacji Poznańskiej	300,— zł
„ „ Pomorskiej	100,— „
„ grona przemysłowców graficznych ze Śląska za pośrednictwem p. Karola Koźlika	100,— „
„ Korporacji Krakowskiej	200,— „
Korporacja Lwowska	odmówiła
od Zrzeszenia w Sosnowcu	50,— zł
„ Firmy „Atra“ w Toruniu	50,— „
„ Stowarzyszenia Zakładów Graficznych w Warszawie	750,— „
Razem . .	1550,— zł

Trud reprezentowania w Genewie interesów polskich przemysłowców graficznych przyjął na siebie p. Ignacy Telechun, właściciel firmy „Jan Cotty“ w Warszawie.

Pan Telechun sygnalizował nam, iż konwencja o 40-godzinnym tygodniu pracy w przemyśle graficznym nie została uchwalona.

4 i *5.* Pan Tadeusz Galewski odczytał sprawozdanie finansowe za rok 1936 i za I kwartał roku 1937, oraz protokół Komisji Rewizyjnej o brzmieniu następującym:

„Komisja Rewizyjna sprawdziła przedstawiony przez Zarząd Związku bilans i zestawienie rozchodów i przychodów za rok 1936 i za I kwartał roku 1937 oraz rachunkowość z dowodami kasowymi i znalazła, że rachunki i dowody kasowe są w porządku, zaś bilans zestawiony prawidłowo.

Bilans na dniu 31 grudnia 1936 r. zamyka się po obu stronach sumą zł 5207,84, przy czym suma niedoboru ze zł 188 gr 28, wykazanych w bilansie na dniu 31 grudnia 1935 r., wzrosła do zł 529 gr 50.

Bilans za I kwartał 1937 r. zestawiony na dniu 31 marca 1937 r. zamyka się po obu stronach sumą zł 5196,55 i wykazuje za ten czas przewyżkę przychodu nad rozchodem w sumie zł 296,55.

Przewyżka ta stanie się wówczas dopiero realną, gdy korporacje lokalne wpłacą do kasy Związku zaległe składki w sumie zł 4595,62 (na 31 III 1937 r.).

Komisja Rewizyjna zwraca uwagę na to, że zarówno niewielka tylko suma niedoboru na dniu 31 grudnia 1936 r. jak i pewna suma przewyżki przychodu nad rozchodem na dniu 31 marca 1937 r. wynikają jedynie z tej okoliczności, że spośród 3 osób personelu biurowego Związku, od dnia 1 stycznia 1936 r. jedynie maszynistka pobiera z kasy Związku połowę swojej pensji, mianowicie zł 75,— miesięcznie, zaś Dyrektor i biuralistka od 1 stycznia 1936 r. za swą pracę dla Związku nie otrzymują żadnego wynagrodzenia.

Należność Dyrektora, wykazana w bilansie zł 3600,— jest zaległością z roku 1935.

Komisja Rewizyjna zaznacza również, jak w roku ubiegłym, że stan taki uważa za nienormalny i paraliżujący działalność Związku.

Komisja Rewizyjna proponuje Zjazdowi Delegatów zatwierdzenie bilansów i sprawozdań rachunkowych za r. 1936 i I kwartał r. 1937 oraz udzielenie Zarządowi pokwitowania.

Warszawa, dnia 7 maja 1937 r.

Podpisali *(—) T. Galewski* oraz *(—) Władysław Grobelny* z następującą adnotacją: „Podpisuję z uzupełnieniem uwagą o rachunku dłużników, który nie uważam w całości za realny“.

Po odczytaniu powyższego Zjazd Delegatów udzielił Zarządowi absolutorium.

6. a) Odczytano protokół posiedzeń Zjazdu Delegatów z dnia 12 i 13 grudnia 1934 r., z którego treści przytacza się wyjątki, świadczące o tym, że organizacje, wchodzące w skład Związku Organizacyj Przemysłu Graficznego i Wydawniczego w Polsce, zgodnie postanowiły utworzyć nową organizację pn. „Zrzeszenie Przemysłu Graficznego w Polsce“, opartą na przepisach noweli do prawa przemysłowego z dnia 10 marca 1934 roku.

„Posiedzenia były poświęcone wyłącznie sprawie uchwalenia poprawek do projektu statutu nowej organizacji pn. „Zrzeszenie Przemysłu Graficznego w Polsce“, który to projekt, na zasadzie uchwały powziętej na Zjeździe Delegatów Związku, odbytym we Lwowie dnia 3 czerwca 1934 r., został przez Zarząd Związku opracowany i złożony (jako projekt nr 1) w Ministerstwie Przemysłu i Handlu dnia 16 listopada 1934 roku.

W obradach przyjmowali udział podpisani na listach obecności:

Prezes Edward Pawłowski — Bydgoszcz
Jan Kuglin, Franciszek Kusz, Terakowski — Korporacja Poznańska
Karol Koźlik, J. Herman — Śląsk
Paweł Madejski, Franciszek Zemanek — Korporacja Krakowska
Henryk Lewartowski. Julian Kurowski — Korporacja Lwowska
Bolesław Szczuka, Władysław Kulerski — Korporacja Pomorska
Lucjan Bogusławski — Stowarzyszenie w Warszawie
M. Szajniak — Korporacja woj. łódzkiego.

Przewodniczył Prezes Edward Pawłowski.

Referentem sprawy był Wiceprezes Związku, p. Lucjan Bogusławski.

Na wstępie zaznaczono, że opracowany przez Zarząd Związku projekt nowego statutu, przed złożeniem go do Ministerstwa, rozesłany był przez biuro Związku do wszystkich Korporacyj z prośbą o nadesłanie uwag krytycznych i poprawek.

Ponieważ Korporacje opinii swych nie nadesłały, zaś Zarządowi Związku zależało na jak najśpieszniejszym złożeniu projektu do Ministerstwa Przemysłu i Handlu, projekt bez poprawek złożono 16 listopada 1934 r. z zastrzeżeniem, że na najbliższym Zjeździe Delegatów zostaną uchwalone poprawki, które następnie będą złożone Ministerstwu dodatkowo do pierwszego projektu.

W dniach 12 i 13 grudnia 1934 r. odbyły się posiedzenia Delegatów w celu przedyskutowania i uchwalenia poprawek.

Zebrani zaakceptowali zasadniczo utworzenie, w myśl przepisów ustawy przemysłowej, „Zrzeszenia“, mającego prawo zakładania Oddziałów, czego prostym następstwem było by przemianowanie się Korporacyj i Stowarzyszeń lokalnych na Oddziały Zrzeszenia.

W celu powzięcia uchwał co do poprawek odczytano projekt statutu, przeprowadzając dyskusję nad każdym paragrafem.

Szerzej zastanawiano się nad sprawą ewentualnego włączenia introligatorstwa do przemysłu graficznego.

Po dyskusji, większością głosów, uchwalono introligatorstwa nie włączać, tym bardziej, że ustawa przemysłowa introligatorstwo zalicza nie do przemysłu, lecz do rzemiosła.

Liniarstwo, będące częścią składową introligatorstwa, również nie może być uznane za odrębny dział przemysłu graficznego.

Najwięcej zastrzeżeń wzbudził § 22 projektu statutu, określający wpłatę do kasy Zrzeszenia (Centrali) połowy wpływów organizacyj lokalnych.

Zebrani, mając na uwadze, że trudno jest dziś przeprowadzić nawet w przybliżeniu rachunek wpływów do kas Korporacyj, oraz wynaleźć właściwy klucz podziału tych wpływów na budżety Korporacyj i budżet Centrali, postanowili redakcję § 22 pozostawić na razie bez zmiany, z tym, że po zatwierdzeniu statutu Walne Zjazdy Delegatów będą miały możność uchwalać zmiany poszczególnych §§ statutu, odpowiadające istotnym potrzebom Zrzeszenia.

b) i *c)*. Po scharakteryzowaniu przez p. Lucjana Bogusławskiego głównych zasad nowej organizacji pod nazwą „Zrzeszenie Przemysłu Graficznego w Polsce“, uchwalono:

„w § 20 punkcie b) statutu, w 7 wierszu od góry, zamiast 7 grup wstawić 8 grup“.

„Znajdującą się w tymże punkcie b) tabelkę podziału zakładów na grupy zamienić tabelką następującą:

Kategoria świad. przem.	Grupa	Ilość pracowników	Jednostki obliczeniowe
VIII	1	1— 4	1
VII	2	5— 7	2
VI	3	8— 10	3
V	4	11— 25	4
IV	5	26— 50	10
	6	51—100	15
	7	101—200	20
III	8	powyżej 200	25

Z HISTORII KULTU CUDOWNYCH OBRAZÓW I FIGUR W WIELKOPOLSCE

(Dokończenie z nru 14)

Wśród różnych typów cudownych Madon w woj. poznańskim, wymienić jeszcze należy typ „Eleusy“, czyli Matki Boskiej Pocieszenia, która czule tuli do siebie trzymane na ręku dzieciątko. Reprezentacyjnym i w innych kościołach naśladowanym obrazem tego typu jest cudowny wizerunek Matki Boskiej Pocieszenia z Górki Duchownej. Inne wreszcie cudowne obrazy Najśw. Marii Panny w Wielkopolsce są kopiami Matki Boskiej Częstochowskiej.

Specjalną czcią otaczane były również cudowne krucyfiksy, a zwłaszcza krucyfiks z kościoła św. Krzyża w Gnieźnie, z kaplicy św. Krzyża w kościele św. Jana Jerozolimskiego w Poznaniu i cudowny krucyfiks z kaplicy Najśw. Sakramentu w Katedrze poznańskiej. Spośród Świętych Pańskich specjalnym kultem darzony był św. Idzi, którego najpiękniejszą cudowną figurę z końca XV wieku przechowuje kościół w Mikoszynie — ze świętych męczenniczek natomiast najczęściej spotykamy cudowne wizerunki św. Barbary.

Kult tych licznych wielkopolskich „Imagines Miraculosae“, nosił na ogół charakter lokalny — nie dorównujący powszechnością takim cudownym obrazom czczonym w całej Polsce, jak Matka Boska Częstochowska lub Ostrobramska. Niemniej jednak i sława niektórych cudownych obrazów tutejszych, w różnych okresach sięgała poza granice Wielkopolski, jak o tym świadczy np. miedzioryt z podobizną cudownej Matki Boskiej z Rokitna, wydany w XVII wieku i opatrzony herbem Sobieskich. Sądząc po ilości wydawanych rycin, poświęconych kultowi cudownych obrazów i figur wielkopolskich, najpowszechniejszym kultem cieszyła się Matka Boska Cudowna Turska (21 rycin), drugie miejsce zajmuje „Imago Miraculosa Rokitnensis“ (17 ryc.), a trzecie dopiero miejsce zajmuje najstarsza cudowna Maria Panna Borecka (13 ryc.). Warto przy tym zaznaczyć, że jak wskazują daty wydawania rycin, okres największego nasilenia kul-

Paragrafowi 21 nadać brzmienie następujące:

„Oddziały wpłacają do kasy Zrzeszenia co miesiąc, najpóźniej do dnia 10 następnego miesiąca, taką część wpływów z opłat miesięcznych członków rzeczywistych i doradczych, jaką uchwali Zjazd Delegatów Oddziałów Zrzeszenia. Pozostałą częścią opłat miesięcznych wraz z wpływami z opłat, przewidzianych w punkcie c) i d) § 16, Oddziały dysponują na własne potrzeby.“

Tak ujęte przepisy §§ 20 i 21 nie stwarzają norm sztywnych, lecz przekazują określenie jednostki obliczeniowej, oraz procentu wpływów, przekazywanego przez Oddziały Zrzeszenia na utrzymanie Centrali Zrzeszenia, Zjazdom Delegatów Oddziałów Zrzeszenia.

P. Lucjan Bogusławski, mówiąc o powyższym, zaznaczył, że Walne Zgromadzenie PP. właścicieli i dyrektorów zakładów graficznych w Warszawie, odbyte 26 maja br., zamieniając b. Stowarzyszenie Zakładów Graficznych w Warszawie na Oddział Warszawa i Województwo Warszawskie Zrzeszenia Przemysłu Graficznego w Polsce, ustanowiło jednostkę obliczeniową dla Warszawy 4,— zł.

d) i *e).* W dyskusji wyczerpująco wyjaśniono, że Zrzeszenie Przemysłu Graficznego w Polsce, tzw. Centrala, której siedziba, z natury rzeczy, musi znajdować się w stolicy, nie jest niczym odrębnym i nie stanowi żadnej organizacji nadrzędnej, mogącej w jakimkolwiekbądź wypadku działać wbrew interesom organizacyj lokalnych, tzw. Oddziałów.

Przeciwnie, omawiana Centrala jest organizacją, której biuro obowiązane jest grupować i prowadzić wszystkie sprawy natury ogólnej, z wyłączeniem spraw ściśle lokalnych, w takim zakresie i w takim kierunku, jakie wskaże bądź Zjazd Delegatów, bądź obrany przez tenże Zjazd Zarząd Centrali.

Wyjaśniono, że przepis § 29 statutu (Zarząd Zrzeszenia) określa jedynie minimum członków Zarządu, nie określając maksimum.

Przy takiej redakcji przepisu pożądane jest, by pp. Prezesi poszczególnych Oddziałów wzgl. ich zastępcy, w momencie tworzenia tych Oddziałów automatycznie wchodzili w skład Zarządu Zrzeszenia.

Sądzić należy, iż tak skontruowany Zarząd Zrzeszenia, skupiając w swym łonie przedstawicieli wszystkich Oddziałów, będzie w działalności swej na zewnątrz rzeczywistym wyrazicielem woli całego zorganizowanego przemysłu graficznego w Polsce.

Co do tworzenia nowych Oddziałów, to posiadamy zapewnienie p. Prezesa Feliksa Zawadzkiego, założenia przy jego współdziałaniu Oddziału w Wilnie, oraz ewentualnie utworzenia Oddziału Śląskiego przy współdziałaniu p. Dyrektora Karola Koźlika z Katowic.

f) Panowie Koźlik, Madejski, Kuglin i inni wyrazili przekonanie, że ze względów organizacyjnych jest niepożądane, by w miejscowościach, gdzie znajdują się Korporacje (w przyszłości Oddziały Zrzeszenia), miejscowi przemysłowcy graficzni mogli należeć do Centrali Zrzeszenia z pominięciem miejscowej organizacji.

Z dalszej dyskusji nad sprawą reorganizacji przemysłu graficznego według nowego statutu wynikły postanowienia:

I. Mając na uwadze, że Zarząd Związku Organizacyj Przemysłu Graficznego i Wydawniczego w Polsce, działając na mocy wielokrotnych uchwał Zjazdów Delegatów, uzyskał nowy statut pn. „Zrzeszenie Przemysłu Graficznego w Polsce“, — obecny Zjazd Delegatów uznaje zmianę formy organizacyjnej za fakt dokonany zgodnie z ich wolą.



Cudowny obraz Matki Boskiej Pocieszenia w Górce Duchownej
Drzeworyt 1757

tu przypada na wiek XVII, wiek wzmożonej religijności w społeczeństwie i czas walki z innowiercami — w XVIII stuleciu kult słabnie, a w XIX wzmaga się znowu.

Na uwagę zasługuje też stosunek wydawanych rycin do oryginałów. Na ogół, zwłaszcza zaś w rycinach wydawanych w XIX wieku, świadczy on o wielkiej dowolności w odtwarzaniu cudownych obrazów i figur — dowolności, niejednokrotnie posuniętej tak daleko, że w razie zniszczenia obrazu, właściwy jego wygląd zostałby w rycinach w zupełnie sfałszowanej formie. Jaskrawym przykładem tego odbiegania od rzeczywistości, często ze szkodą dla artystycznych wartości cudownych obrazów, o których rycina czy reprodukcja nie daje pojęcia, są np. niektóre reprodukcje i ryciny, wyobrażające cudowną Matkę Boską Gostyńską. Swoistym wdziękiem natomiast i dekoracyjnością odznaczają się w interpretowaniu cudownych wizerunków, także nie krępujące się ścisłą wiernością. dosyć liczne drzeworyty ludowe.

Joanna Eckhardt

II. Termin zamiany Związku Organizacyj Przemysłu Graficznego i Wydawniczego w Polsce na „Zrzeszenie Przemysłu Graficznego w Polsce“ Zjazd ustala na datę 26 maja 1937 r.

III. Wszystkie organizacje lokalne przeprowadzą w trybie art. 72 prawa przemysłowego zamianę Korporacyj wzgl. Stowarzyszeń, na Oddziały Zrzeszenia.

Zamiana ta dokonana będzie w ciągu 2 miesięcy, tj. mniej więcej do końca sierpnia br., po czym zwołany będzie I Zjazd Delegatów Oddziałów Zrzeszenia, na którym zostaną dokonane wybory Zarządu i Komisji Rewizyjnej Zrzeszenia.

Do czasu ukonstytuowania się Zarządu Zrzeszenia funkcje Zarządu Centrali pełnić będzie tymczasowo Zarząd Oddziału warszawskiego, wybrany na Walnym Zgromadzeniu P.P. właścicieli i dyrektorów zakładów graficznych w Warszawie w dniu 26 maja 1937 roku (patrz protokół wymienionego Walnego Zgromadzenia w nrze 13 „Przeglądu Graficznego“ z dnia 1 lipca 1937 r.).

IV. Na czas przejściowy, do chwili ukonstytuowania się Zarządu Zrzeszenia, lokalne organizacje, tworzące dotychczas Związek Organizacyj Przemysłu Graficznego i Wydawniczego w Polsce, wnosić będą do kasy Centrali na utrzymanie tejże Centrali składki w wysokości ostatnio ustalonej dla Związku.

7, 8, 9, 10 i *11*. Sprawy, objęte niniejszymi punktami porządku obrad, zdecydowane będą na Pierwszym Zjeździe Delegatów Oddziałów Zrzeszenia (w końcu sierpnia ewent. na początku września br.).

12. W wolnych wnioskach poruszono sprawę ewent. zaliczenia drobnych drukarń do rzemiosła, oraz koncesjonowania drukarń.

Sprawy powyższe przekazano tymczasowemu Zarządowi do zbadania.

Postanowiono odpisy niniejszego protokołu przesłać wszystkim organizacjom lokalnym.

Na tym obrady zostały zakończone.

Przewodniczył: *Lucjan Bogusławski*
Protokołował: *Henryk Borkowski*

WIELKI POKAZ PRZEMYSŁU GRAFICZNEGO W BERLINIE

(Dokończenie z nru 14)

Szereg drobnych maszyn pomocniczych, przyrządów i aparatów w każdym poszczególnym dziale, zamykał techniczny inwentarz pokazowej drukarni wystawowej. Jedynie model olbrzymiej maszyny rotacyjnej, która w budowie oryginalnej zajęłaby prawie całą halę, stał wśród pracujących eksponatów bezczynnie.

Nadmienić trzeba, że wszystkie prace wystawowe wykonywano na zamówienie władz państwowych lub partyjnych, a zarobkowe te transakcje zezwoliły na pokrycie olbrzymich kosztów związanych z instalacją, montażem i demonstracją tak dużych rozmiarów drukarni. Ministerstwo propagandy i uświadamiania szerokich mas ludności zamówiło 3,5 miliona pism ulotnych, poza tym inne instytucje państwowe i partyjne przekazały zamówienia na druki w nakładach wynoszących setki tysięcy. I tak w celu propagowania wśród wieśniaków kultury glebowej, drukowano ilustrowaną, kilkubarwną 32-stronną jednodniówkę w nakładzie 750 000 egzemplarzy.

Nie tylko więc drukarnia, lecz także zakłady introligatorskie i warsztaty przeróbki papieru miały dostateczne zatrudnienie zarobkowe. Toteż w przylegającej hali 7, jako dział uzupełniający drukarnię, zainstalowano odpowiednich rozmiarów introligatornię i zakłady przeróbki papieru z najnowocześniejszym wyposażeniem technicznym. Wyszczególnianie i opis poszczególnych typów maszyn prowadziłyby nas za daleko. Wspomnimy tylko o ciężkich szybkobieżnych maszynach do cięcia papieru, o trójnożowych pełnych automatach, na których obcinać można formaty od 40 × 80 mm do 350 × 500 mm i to z równą, jednolitą i zawsze precyzyjną dokładnością, z automatycznym stłoczeniem podkładanych warstw, mechanicznym posuwem oraz wykładaniem obciętych warstw na taśmę ruchomą, transportującą obcięte druki czy wyroby do dalszej obróbki. Zatem i tu występował na każdym kroku rozmach i dążność do potanienia produkcji przez zwiększenie wydajności pracy.

W hali 4 zademonstrowano w całej okazałości technikę litograficzną i wszelkich systemów płaskodruku jak: kamieniodruk, fotolitografię, druk offsetowy, światłodruk, najróżniejsze w tej dziedzinie zachodzące kombinacje. Przedstawiono produkcję i gotowe eksponaty z zakresu kalkomanii dla wszelkich celów. Pokaz w hali 4 zamykała wystawa prac uczniów berlińskiej szkoły przemysłu graficznego.

Omawiana wystawa, obejmująca w całokształcie swym dziesięć poszczególnych działów produkcyjnych, wykazała duży postęp na odcinku budowy coraz to nowych i udoskonalonych urządzeń technicznych, tym niemniej pomyślny rozwój wszystkich z papiernictwem oraz przemysłem graficznym pośrednio lub bezpośrednio zespolonych oddzielnych gałęzi wytwórczości. Ukończony etap zapowiedzanej czterolatki wypadł na tym odcinku ku pełnemu zadowoleniu wytwórcy, kupca i konsumenta. *P.*

Wydawca: Korporacja Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Województwo Poznańskie z siedzibą w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 13, m. 35.
Redaktor: Henryk Orchowski w Poznaniu.
Adres Redakcji i Admin.: Poznań. Al. Marcinkowskiego 13, m. 35. — P. K. O. Poznań 202 868.
Przedpłata kwartalna 6,00 zł już z przesyłką.
Ceny ogłoszeń: 1/1 strona 100 zł, 1/2 str. 50 zł, 1/4 str. 25 zł, 1/8 str. 12,50 zł, 1/16 str. 6,25 zł, 1/32 str. 3,25 zł. —

Odbito w Rolniczej Drukarni i Księgarni Nakładowej, Spółka z ogr. odp. w Poznaniu, ulica Sew. Mielżyńskiego 24